

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 86 (1133)

Jedynka u nas.

Posłowie i senatorowie zlem naszych w poprzednim Sejmie nie zdołali utworzyć międzypartyjnej grupy, mogącej, jako całość, reprezentować ogólne—choćby tylko gospodarczej natury—miejscowe potrzeby i interesy. Nawet członkowie zbliżonych do siebie klubów centrowo-lewicowych nie próbowali—o ile wiadomo—ustalić jakiegoś trybu wspólnego działania w tym zakresie.

Nie było to winą ludzi, lecz warunków partyjnego życia, w które zostali wtłoczeni. Z nich wielu nie czuło się jak w raju — świadczy fakt porzucenia przez nich „Piasta” i „Wyzwolenia” w czasie, kiedy rozprężenie wewnętrzne tych stronnictw doszło do zenitu, a realna praca twórcza była równa zeru. Zupełnie zawadną okazała się możliwość zdobycia przez partię posłucha dla potrzeb najbardziej zafanowanego w rozwoju i upośledzonego kraju naszego.

Secesjoniści weszli przeważnie do nowoutworzonego klubu Pracy i znów sili ich pochłonięła praca, a właściwie jakaś wsłękła szarpanina parlamentarna w skali ogólnopolskiej. Solidaryzm interesów krajowych w dalszym ciągu nie mógł uzyskać swego konkretnego wyrazu w przedstawicielstwie narodowym.

Poczucie, że coś jest w tem wszystkim nie w porządku było żywym u nas już przed paru laty. Zjazd przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych w Grodnie w lutym 1926 roku był próbą stworzenia jakiegoś środka zaradczego na coraz silniej postępującą dywersję polityczną i gospodarczą w naszym kraju. Zjazd stał się — zdaje się, pomimo woli jego organizatorów — znaną demonstracją przeciwko panującemu wszechwładnie centralizmowi zarówno rządu jak Sejmu.

Dalszych rezultatów nie wydał — z różnic powodów. W Niemczech miało to powód nagłej zmiany nastrojów i warunków politycznych, wywołanych przez przewrót majowy.

Nastąpił dwuletni prawie okres wytężonej pracy rządu. Sejm stracił przy nim pozytywne znaczenie, tocząc bezskuteczną walkę o stare dyskredytowane formy.

Do nowego Sejmu weszła bardzo liczna grupa ludzi, zespolonych w dążeniu do poparcia w parlamencie i współczesnym twórczym zamierzeń rządu Marszałka Piłsudskiego, mających na celu wzmocnienie Państwa i oparcie jego rozwoju na niewzruszalnych podstawach społecznych i gospodarczych. Ustawodawcza praca rządu w okresie pełnomocnictw Prezydenta jest wymownym dowodem, że rząd ten nie zбочył z drogi realizowania dojrzałych postulatów w dziedzinie społecznej i gospodarczej, objętych ideologią demokracji.

Kierownictwo prac Jedynki na terenie parlamentu spoczywa w rękach zarządu, którego liczebność nie sięga połowy części ogólnej liczby członków klubu. Jest to zresztą racjonalne, że zebrania plenum klubu zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Marnotrawstwo czasu i sił ludzkich, w zastraszających rozmiarach praktykowanemu w poprzednim Sejmie, położony został nereszcie koniec. Przeszło cztery piątych klubu ma możliwość zajęcia się intensywną pracą rzeczącą w komisjach i na terenie społecznym.

W pracy wśród społeczeństwa Jedynka przyjęła zasadę decentralizacji. Posłowie i senatorowie dzielą się na grupy wojewódzkie, lub, łącząc kilka województw o wspólnym charakterze, — na grupy regionalne.

Zadaniem tych grup jest, poza pracą organizacyjną, zbadanie potrzeb danego terenu, przygotowywanie materiałów i środków, które, po opracowaniu w formie propozycji i wniosków, mają być następnie przez klub wnieszone i realizowane w Sejmie i Rządzie.

Taka metoda pracy ma ogromne plusy. Bierze rozbrat z nieszczęsną zasadą centralizmu partyjnego, zmusza członków do ustawodawczych do poznania terenu, z którego wyszli, do utrzymywania stałego

kontaktu z wyborcami — nie tylko w celu przygotowania dla siebie mandatu przy następnych wyborach, — stwarza pewien surogat przedstawicielstwa lokalnego, które przy odpowiednim podziale i organizacji pracy, stać się będzie mogło prawdziwym odbiciem potrzeb i tendencji rozwojowych danego terenu, a zarazem w dużym stopniu — tych tendencji skutecznym promotorem i obrońcą.

W tem miejscu sceptycy niechybnie wysuną szereg wątpliwości i zastrzeżeń. Na czemże one polegać mogą? Na różnorodności elementów wewnątrz koła pod względem ich światopoglądu społeczno-politycznego?

Tak jest, różnorodność jest niewątpliwie i bardzo znaczna. Jeżelibyśmy wzięli za punkt wyjścia maksymalny program indywidualny każdego członka koła — to na propozycję wspólnej pracy trzeba byłoby odpowiedzieć wzruszeniem ramion.

Nie z tego jednak końca rozpocznie się praca. Jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy rzeczywistość dnia dzisiejszego — więcej się znajdzie tego co nas łączy, niż tego co nas dzieli.

Nie jest to bynajmniej bezkrytyczny optymizm. Jest taki ogrom ogólnych potrzeb i postulatów natury gospodarczej w naszym upośledzonym kraju, że solidarne stanowisko koła w dążeniu do ich załatwienia nie będzie narazem na żadne wstrząsy. Oczywiście, będzie tu potrzebna ta sama doza czasowej rezygnacji z daleko wybiegających postulatów klasowych lub grupowych jak w całym klubie Jedynki.

Bardziej aktualne rozbieżności zaistnieć mogą w naszym kole na tle kwestii społecznych i politycznych. Nie należy ich jednak przeceniać. Nasze ustawodawstwo socjalne jest tak daleko zaawansowane, że nie zdaje się, aby wiele zostało do zrobienia.

Nie są to zresztą zagadnienia o charakterze lokalnym. Problem reformy ustroju państwowego również koła wileńskowo-grodzińskiego, jako takiego, bezpośrednio dotyczyć nie będzie. Nie przypuszcza przecież nikt zapewne, że p. red. Mackiewicz zgłosi na kole propozycję obioru dynastji na przyszły tron polski lub zażąda zniesienia ustawy o Kasach Chorych.

Punkty możliwych tarć w kole mogą być — przynajmniej narazie — ominięte lub sprowadzone do minimum.

Z najwyższym uznaniem powitać jeszcze trzeba dwie zasady, przyjęte przy organizacji koła.

Pierwsza — to zakaz interwenjowania poszczególnych posłów u władz. Czynić to będzie wyłącznie prezes koła i to jedynie w kwestiach, mających znaczenie publiczne. Inicjatywę dawać może natomiast każdy członek koła.

Druga ważna zasada — to zjednoczenie posłów i senatorów Jedynki z województwa wileńskiego i nowogrodzińskiego w jedno koło.

Teren tych dwóch województw posiada tak dużo wspólnych cech w ciągu kilkunastoletniego rozwoju nabytych, istnieją na nim tak liczne i ważne zagadnienia, wymagające jednolitego potraktowania, że wspólna praca wszystkich jego przedstawicieli jaknajściślej odpowiadać będzie zasadzie organicznego regionalizmu, stanowiącego punkt zwrotny w pracach społecznych Jedynki.

W artykule niniejszym świadomie pominięta została kwestja ujęcia przez koło wileńsko-nowogrodzińskie zagadnień narodowościowych w całokształcie jego prac.

Rzecz ta jest bardzo ważna i niewątpliwie najtrudniejsza, wymaga zatem osobnego omówienia.

Tastis.

Dziś o godz. 10-aj rano rozpoczynają się w Wilnie obrady koła regionalnego wileńsko-nowogrodzińskiego Jedynki, mające na celu ustalenie sposobu i zakresu prac koła.

PIERWSZA WILEŃSKA SPÓŁKA PARCELACYJNA

z dniem 14 kwietnia r. b. przeniosła swe Biuro do nowego lokalu przy ul. Adama Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 5-45.

1160

Minister Zaleski w Rzymie.

RZYM, 16. IV. (Pat). Minister Zaleski zwiedził Międzynarodowy Instytut Rolnictwa. Ministra powitał przewodniczący instytutu, członkowie stałego komitetu oraz szereg wybitnych osobistości. Przewodniczący instytutu de Michelis zwrócił się do min. Zaleskiego z przemówieniem powitalnym. Min. Zaleski w przemówieniu dziękował za powitanie. Ministrowi wręczono rocznik instytutu w artystycznie wykonanej okładce.

RZYM, 16. IV. (Pat). Audjencia min. Zaleskiego u papieża została wyznaczona na środę w południe. W tymże dniu u ambasadora Skrzyńskiego odbędzie się śniadanie z udziałem kardynałów Gasparri'ego i Laudi'ego, biskupów polskich i przedstawicieli wyższego kleru polskiego. We środę o g. 6 wiecz. min. Zaleski wyjeżdża do Warszawy nie zatrzymując się nigdzie po drodze. W poniedziałek wiecz. w poselstwie polskim pos. Knoll wydaje uroczysty obiad z udziałem pp. Zaleskich.

Prasa niemiecka o mowie Mussoliniego.

BERLIN, 16. IV. (Pat). Berliner Tageblatt w depeszy z Rzymu podnosi zwrót w przemówieniu Mussoliniego w którym premier mówił o gorącym wystąpieniu Włoch w obronie usprawiedliwionych żądań terytorjalnych Polski. Depeszy tej Berl. Tageblatt daje tytuł: „Mussolini opowiada się za utrzymaniem korytarza”.

Walka kleru z Woldemaraszem zaostrza się.

KOWNO, 16. VI. Jutro o godz. 4 pop. arcybiskup Skwirski w towarzystwie 4 biskupów litewskich wyjeżdża do Rzymu, gdzie będzie przyjęty na audjencji przez papieża.

RYGA, 16. IV. (Ate). W tutejszych kołach politycznych zapowiedź wyjazdu biskupów litewskich do Rzymu z arcybiskupem Skwirskim na czele wywołała wielkie wrażenie. Według powszechnej opinii wyjazd biskupów pozostaje w ścisłym związku z obecną sytuacją wewnątrz polityczną na Litwie i prześladowaniami katolików, które w ostatnim czasie pogłębiły się znacznie.

Jak wiadomo, niedawno odbyła się u prezydenta Smetony konferencja z udziałem biskupów i Woldemarasa, na której doszło

do bardzo ostrej wymiany słów poczem uczestnicy rozeszli się bez pożegnania. Od tej chwili duchowieństwo rozpoczęło otwartą walkę z rządem Woldemarasa, co wyraziło się między innymi w wydaniu odezwy, potępiającej w surowych słowach rząd i wzywającej do oporu przeciwko rządowi.

RYGA, 16. IV. (Ate). Jak informują, z kół politycznych sytuacja na Litwie wchodził w stadium poważne. Wysłki Woldemarasa przeciwności na swą stronę pewnej części duchowieństwa należy uważać za złamane. Należy zaznaczyć, że w rozpoczynającej się walce katolicy mają większe szanse, bo mogą liczyć na pomoc szeregu grup wojskowych, nastrojonych opozycyjnie w stosunku do rządu Woldemarasa.

Świetne perspektywy gospodarcze Polski.

(Telefonom ed własnego korespondenta z Warszawy).

Prezes zarządu Bankers Trust Company w Nowym Jorku p. Tilnay opuścił wczoraj Warszawę, gdzie bawił przez kilka dni, udając się przez Paryż do Nowego Jorku.

P. Tilnay podczas swego pobytu w Warszawie przeprowadził szereg konferencji z ministrem skarbu Czechowiczem, oraz z doradcą finansowym Banku Polskiego p. Dewey'em. P. Tilnay, prezes największego trustu świata, przybył do Polski, by na miejscu zaznajomić się ze stanem ekonomicznym państwa. Wraz z nim przyjechał jego współpracownik Oster Dullyn oraz dyrektor paryskiego oddziału B. T. C. p. William Lippincot.

Przed swym odjazdem złożył p. Tilnay przedstawicielom prasy następujące znamienne oświadczenie:

„Ze względu na żywe zainteresowanie, jakie żywiłem od dłuższego czasu dla zagadnień polskich z przyjemnością skorzystałem ze sposobności, aby podczas swej dorocznej wycieczki zagranicznej zwiedzić osobliście Polskę i odbyć szereg konferencji z jej wybitnymi finansistami. Nadzwyczaj szybkie uzdrowienie ekonomiczne Polski przy pomyślnym stanie finansów kraju, które mogłem zaobserwować, wywarły na mnie głębsze wrażenie. Kolejne polskie dają znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, co pozwala na rozszerzenie i polepszenie sieci kolejowej.

Budżet państwa wykazuje istotną nadwyżkę dochodów nad wydatkami około 10 milionów, co zostało osiągnięte dzięki części pożyczki stabilizacyjnej, przeznaczonej na cele gospodarcze, a będzie jeszcze w przyszłości uzupełnione przez rząd polski przez uzyskanie nowych kredytów, powstałych z akcyj Banku Polskiego, subskrybowanych na przyszłość ich odprzedaży. Dzięki zdrowemu kierunkowi polityki finansowej, Polska posiada wielkie możliwości. Prywatne oszczędności stale i bezwzględnie zwiększają się. Zagranica szuka coraz częściej lokaty kapitałów w Polsce w drodze bezpośrednich pożyczek dla przemysłu, rolnictwa, a nawet dla przedsiębiorstw społecznych.

Nie minęło jeszcze 6 miesięcy — kończy swe oświadczenie p. Tilnay — odkąd wpływ pożyczki stabilizacyjnej zostały oddane do rozporządzenia Banku Polskiego, a już daje się zauważyć wielki postęp życia gospodarczego.

Nie znam kraju na świecie, gdzieby zarządzenia stabilizacyjne spowodowały tak wielką poprawę oraz tak szybkie uzdrowienie stanu ekonomicznego, jak to miało miejsce w Polsce”.

Kler litewski przeciwko rządowi Woldemarasa.

Zazwyczaj dobrze informowana o stosunkach na Litwie prasa litewska podaje szczegóły wzmożenia się opozycji względem rządu Woldemarasa wśród duchowieństwa katolickiego na Litwie. Dowiadujemy się tą drogą, że na konferencji biskupów u prezydenta Smetony Woldemaras zagroził represjami księżom, którzy będą prowadzili niepożądaną politykę w stosunku do rządu i oświadczył, że każe zaarrestować wszystkich księży, którzy wyrazili współczucie aresztowanemu przywódcemu chrześcijańskiej demokracji Mikszysowi i Draugajlisowi.

Na to biskupi odpowiedzieli, że wszelkimi siłami będą się starali bronić interesów duchowieństwa i w ostry sposób zaprotestowali przeciwko odebraniu środków finansowych szkołom katolickim. Biskupi oświadczyli, że jeśli rząd w dalszym ciągu będzie uciskał katolików, to biskupi będą uważali konkordat z Watykanem za nieistniejący i będą uważali siebie za zwolnionych od obowiązków, jakie na nich wkłada konkordat.

Należy podkreślić fakt, że arcybiskup Skwirski był nastrojony opozycyjnie, chociaż dotychczas uważano go za przechylałkę się na stronę rządu.

Prezydent Smetona usiłował załagodzić konflikt, lecz Woldemaras i minister Spraw Wewn. Mustejkis nie godzili się na żadne ustępstwa.

Podczas świąt Wielkiejnocy ukazały się w związku z tą konferencją dwie odezwy: 1—szkół katolickich i 2—szkół ochotników wojskowych. Odezwa szkół katolickich nosi bardzo ostry charakter i pełna jest napaści na Woldemarasa i Mustejkisa. Omawiając audjencję Woldemarasa u papieża, odezwa ta twierdzi, że wizyta premiera litewskiego u Ojca św. była największą obelgą, ponieważ Woldemaras przybył do papieża wraz z żoną, która właściwie jest żoną innego mężczyzny. Woldemaras chce katolików przeciągnąć na swoją stronę, aby rozbić ich jedność. W rzeczywistości Woldemaras więcej przesługuje katolicyzm, niż komunizm.

W ostrych słowach odezwa wskazuje na nienormalne warunki życia wewnętrznego na Litwie, a więc na dyktaturę grupy oficerów, terror w stosunku do katolików, zwolnienie gen. Ładygi i Żukauskasa, niedokładności w budżecie i t. d. Stan taki będzie trwał dopóty, dopóki głową rządu będzie Woldemaras. Odezwa przytacza także rezolucję Litwinów amerykańskich, którzy domagają się zaprowadzenia na Litwie porządku prawnego i zwolnienia Sejmu.

Druga odezwa skierowana jest przeciwko regimowi policyjnemu oraz przeciwko zgodzie z Polakami, bez załatwienia sprawy wileńskiej. Odezwa nazywa Woldemarasa tyranem i korupcjonistą.

Obydwie odezwy były hektografowane, gdyż drukować ich nie było można. W czasie świąt odezwy były rozrzucone po całej Litwie przez studentów katolickich. W wielu powiatach w kościołach podczas nabożeństwa księża w kazaniach protestowali przeciwko działalności rządu Woldemarasa. W kołach katolickich twierdzą, że Woldemaras nie podejmie dalszej walki. Jeżeli rząd nie ustąpi, to biskupi roześlą do wszystkich księży orędzie, w którym rozkażą zwrócić się do ogółu katolickiego z wezwaniem, aby nie słuchano rządu i jego rozkazów.

Teror komunistyczny w Szanghaju.

PARYŻ, 16. IV. (Pat.) „Petit Parisien” podaje za londyńskim „Times”em wiadomości z Szanghaju o terrorze komunistycznym w okolicach Hankou, gdzie zamordowano wielu mieszkańców oraz spalono jedną miejscowość. Dla zapobieżenia tym okrucieństwom władze wysłały na miejsce wypadków oddziały wojskowe.

Echa incydentu w St. Gotthard.

BUDAPESZT, 16. IV. (Pat.) Dzisiaj rano rzeczoznawcy Komitetu Trzech Ligi Narodów odjechali do St. Gotthard, gdzie znajdują się zaplombowane urzędowymi pieczęciami wagony, zawierające materiały ze zniszczonych karabinów maszynowych. Notariusz, który nałożył pieczęcie, stwierdził, że są one nienaruszone, poczem jeden z wagonów został otwarty i wyładowany. Obecni byli przytem oprócz rzeczoznawców Ligi Narodów rzeczoznawcy kolejowi węgierscy oraz osoby, które nabyły na licytacji materiały ze zniszczonych karabinów.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6.

1041

ECHA LISTU KS. BISKUPA ŁUKOMSKIEGO.

Przed dwoma tygodniami biskup diecezji Łomżyńskiej ks. Łukomski, przeniesiony na to stanowisko z Poznania wyjechał do wileńskich list pasterski, przeznaczony na odczytanie w niedzielę Palmową. W liście tym ks. biskup Łukomski, omawiając polityczną sytuację, jaką się wytworzyła w niedawnych niepodzielnych okęgach Zw. Lud. Narodowego, przez wielki sukces grup radykalnych (Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PPS) pisał się do zbyt daleko idącego ich skrytykowania, odsądzając je od czci i wiary. Nazywał je porostu „płatnymi agentami”. Mało tego ks. biskup Łukomski zagroził, że parafie, które głosowały na „Wyzwolenie”, „Stronnictwo Chłopskie” i PPS jako „niegodne uroczystości obchodu pamiętki Zmartwychwstania” nie otrzymają „święceń wielkanocnych”, „Św. Sakramentów i kościelnego pogrzebu”. List ten wywołał w całej prawie prasie zrozumiałą sensację. Pierwszą zareagowała „Epoka”, która potępiała stanowczo tego rodzaju wystąpienie wysoko postawionego kapłana. Ostrzej jeszcze zareagował „Robotnik”, nazywając list poprostu kofiską lewicy Wielkanocy i stwierdzając pozytywnie, że „w Łomżyńskim odrzuca się wzmożły nacisk t.zw. sekularskich”. Robotnik kończy artykuł taką, nie pozbawioną słuszczy uwagi.

„Jest to myśl szalona, aby wielomilionową masę lewicy polskiej odsądzać od czci i wiary, przeklając jak Judasza i przestępca kościoły (w niedzielę Palmową) w krucjacie przeciwko lewicy. Rzeczowo i wyczerpująco ujął te niezwyczajne przykazy w art. p. t. „Dwie pomyłki” p. n. „Przebieg Poranny”. Autor tego artykułu po stwierdzeniu, że list ks. biskupa Łukomskiego odbił się już głośnie echem na terenie parlamentarnym, gdyż P. P. S. złożyła interpelację a poseł „Wyzwolenia” Putek wysunął wniosek, domagający się prawnego zakazu ingerowania duchowieństwa do spraw sumienia obywatelskich członków Kościoła, pod groźbą utraty prawa pobierania uposażenia z funduszy państwowych—przychodzi do wniosku, że z tego drobnego—zdawałoby się—faktu

„wynikają konsekwencje wprost nie obliczalne, a będące plodem pomyłki, której źródłem mogła być albo nienawiść stronnictwa, albo brak należytego przemysłu problemu do samego końca. Innej oceny kroku ks. biskupa Łukomskiego nie jesteśmy w stanie wyrobić sobie. Bo przecież żądne z wymienionych przez ks. biskupa Łukomskiego w jego liście stronnictwo nie wypowiedziało dotychczas jakiejś wojny Kościołowi. Członkowie tych stronnictw w swej decydującej większości są katolikami i to praktykującymi, a jeżeli należą do nich to nie zawsze zdają sobie dokładnie sprawę z ich ideologii. Odnosi się to szczególnie do członków Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, które to stronnictwa, jak wiemy, operując głównie radykalizmem społecznym, wciągają w swoją orbitę elementy niezdolne lub mało wyrobione społecznie i politycznie.

Wskazując dalej na brak konsekwencji w liście ks. biskupa Łukomskiego, gdyż nie można karać w jednej diecezji za to, co w innej uważane jest za rzecz normalną autor zapytuje:

Co rzekłaby dla Kościoła i społeczeństwa ks. biskup Łukomski swym wystąpieniem? 1) Sprowokował walkę z Kościołem pojedynczych jednostek, które może istotnie nie żywią wobec niego nienawiści, 2) uczynił tę walkę popularną w szerokiej masach chłopskich i robotniczych, które niewątpliwie w dużej swej liczbie, są przywiązane do stronnictw wymienionych w liście, 3) wywołał w wielu wyborcach katolików poczucie krzywdy niezawinionej, co niewątpliwie może osłabić więź ich z Kościołem i 4) wywołał problem walki z Kościołem na szerokie forum państwowe, bo na teren Sejmu, co zdale się jest pierwszym wypadkiem w dziejach odrodzonego parlamentaryzmu polskiego.

Tak niewątpliwie list ks. biskupa Łukomskiego działał dużo, dużo złego, nie przynosząc żadnej korzyści Kościołowi, a przeciwnie szkodził mu bardzo. My nie-

Przed naradami w Berlinie.

KOWNO, 16.4. (Pat). Według doniesień prasowych w naradach berlińskich z przedstawicielami Polski ze strony litewskiej brać będą udział przewodniczący powołanych w Królewcu komisji: generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Balutis, dyrektor departamentu dr. Zauziński poseł w Berlinie Sidzikaukas. Przeglądając, że plenarne posiedzenia konferencji polsko-litewskiej odbywać się będą w Królewcu, a komisje pracować będą jednocześnie w Kownie, Warszawie i Berlinie.

Zamknięcie „Lietuvos Žinios“.

KOWNO, 16. IV. (Tel. w.). Komendant wojenny Kowna zamknął na jeden miesiąc organ partii laudnicków „Lietuvos Žinios” za umieszczenie doniesienia, w którym twierdzono, jakoby zamach na króla włoskiego w Mediolanie dokonany został przez stronnictwo faszystów w celu wzmocnienia ich dyktatury. Jako źródło tego doniesienia wskazany był Paryż, okazało się jednak, że jest ono słabokawne na miejscu w Kownie. Komendant wojenny dopatrywał się w tem tendencji do zakłócenia stosunków łączących Litwę z Włochami i Francją.

Opola. Próby lądowania w Gliwicach wywołane zostały tem, że sterowiec stracił orientację, wskutek tego, iż podczas burzy w czasie przelotu nad Czechami utracił antenę i nie mógł odebrać informacji radiotelegraficznych, które pozwoliły mu zorientować się gdzie się znajduje. O godz. 3-jej min. 50 „Italia” przeleciała nad granicą polsko-niemiecką w odległości około 250 km. od Stupii. „Italia” pojawiła się nad Stupią już o godz. 7-mej m. 45 i krążyła całą godzinę zanim wylądowała.

Pomoc dla załogi „Bremen“.

QUEBEC, 16. IV. Pat. Samolot kanadyjski z 2 ma lotnikami wysłany na pomoc załodze „Bremen” wylądował w Greenly Island w niedzielę między 5—6-tą wieczorem. W ten sposób nawiązany został pierwszy kontakt z lotnikami transatlantyckimi. W dniu dzisiejszym przybędzie na Greenland Island prawdopodobnie jeszcze drugi samolot. Załoga „Bremen” zamierza dokonać naprawy uszkodzonego samolotu i opuścić na nim wyspę. Jak wynika z lakonicznego opisu lotu „Bremen” otrzymanego wczoraj wieczorem, lotnicy z powodu gęstej mgły i gwałtownej zmiany temperatury stracili orientację oraz wszelką nadzieję na wylądowanie. Dopiero w piątek o godz. 5-tej min. 30 dostrzegli ziemię i postanowili lądować. W czasie lądowania samolot natknął się na bryłę lodu i został uszkodzony.

BERLIN, 16. IV. (Pat). Jak donosi Biuro Wollfa, sterowiec „Italia” pojawił się w dniu wczorajszym o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy nad Kozłem, poczem o godz. 8-mej nad Gliwicami lecąc w kierunku Krakowa. Nad Krakowem sterowiec zawrócił i o godz. 10-jej min. 30 powrócił nad Gliwicę przelatując nad lotniskiem, lotnik rzucił 2 czerwone rakietki dając znać, że pragnie lądować. W ciągu całej godziny sterowiec czynił próby lądowania zniżając się do 150 metrów nad ziemią, poczem nagle „Italia” wzięła tak zdecydowanie na północ, że odleciała w stronę

Zabłąkany sterowiec „Italia“.

BERLIN, 16. IV. (Pat). Jak donosi Biuro Wollfa, sterowiec „Italia” pojawił się w dniu wczorajszym o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy nad Kozłem, poczem o godz. 8-mej nad Gliwicami lecąc w kierunku Krakowa. Nad Krakowem sterowiec zawrócił i o godz. 10-jej min. 30 powrócił nad Gliwicę przelatując nad lotniskiem, lotnik rzucił 2 czerwone rakietki dając znać, że pragnie lądować. W ciągu całej godziny sterowiec czynił próby lądowania zniżając się do 150 metrów nad ziemią, poczem nagle „Italia” wzięła tak zdecydowanie na północ, że odleciała w stronę

Opola. Próby lądowania w Gliwicach wywołane zostały tem, że sterowiec stracił orientację, wskutek tego, iż podczas burzy w czasie przelotu nad Czechami utracił antenę i nie mógł odebrać informacji radiotelegraficznych, które pozwoliły mu zorientować się gdzie się znajduje. O godz. 3-jej min. 50 „Italia” przeleciała nad granicą polsko-niemiecką w odległości około 250 km. od Stupii. „Italia” pojawiła się nad Stupią już o godz. 7-mej m. 45 i krążyła całą godzinę zanim wylądowała.

Wędrowną złotą sowleckiego.

LONDYN, 16. IV. (ATE). Reuter donosi, iż transport złota sowieckiego wartości miliona funtów sterlingów, który miał być pierwotnie zepchnięty w Amerykę, a co do którego wystąpiła z roszczeniami Francja, został na pełnym morzu przeladowany z parowca „Dresden”, jadącego z Nowego Jorku na inny parowiec, który od pewnego czasu oczekiwał na „Dresden”. Przeladowanie odbyło się w kanale La Manche na wysokości Falmouth o północy. Statek, który zabrał

sowiecki ładunek złota, udał się w niewiadomym kierunku. Według późniejsz otrzymanych wiadomości, ów nieznany parowiec miał być parowcem niemieckim „Reiter”. W ten sposób rząd sowiecki postanowił uniknąć konfiskaty złota, która nastąpiła po przybyciu „Dresden” do Cherbourg. Parowiec „Reiter” odpłynął prawdopodobnie w kierunku Bremenu.

Wiadomości z całego świata.

Prezydent Republiki Massryk przesłał do króla włoskiego depezę, w której wyraża swą radość z powodu uniknięcia przez króla zamachu.

Ubiegłej nocy szalała w Szwajcarii zwałszcza w górach gwałtowna burza. Miejscowości Eng-bergo, Einsiedel i Grudelwald zostały zasypane śniegiem. W pobliżu miejscowości Kuhn skutkiem przewrócenia się łodzi utonęło 3-ch członków klubu wioślarskiego.

Parlament angielski rozpoczyna jutro sesję podwójną swych prac, w ciągu której w przyszłym tygodniu kanclerz skarzu przedłoży izbie sprawozdanie budżetowe.

W Aleksandrii w czasie próbnego lotu spadł samolot. Lotnik został zabity, mechanik odniósł ciężkie rany.

W wyborach gminnych w Szwajcarii socjaliści osiągnęli większość. Mianowicie wybrano 5 socjalistów i 4 ch przedstawicieli stronnictw mieszczkańskich.

Na bankiecie, wydanym w sobotę przez premj. Mussoliniego na cześć min. Zaleskiego, premier włoski wygłosił następujący toast:

We wczorajszej katastrofie tramwajowej w Berlinie zraniony został ciężko wice-konsul angielski w Berlinie Pommeroy oraz kilku urzędników tego konsultatu.

Wizyta, którą Wasza Ekscelencja zechciał łaskawie złożyć stolicy Włoch, daje mi szczęśliwą sposobność powitać tutaj Pana w jego charakterze ministra Spraw Zagr. Polski. Głęboko dziękuję Panu za tę wizytę i wysoko sobie cenię ten akt kurtuazji jeszcze i z tego powodu, że widzę w nim nową rękojmię trwałej przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Stosunki włosko-polskie są odwieczne, tradycyjne i, można powiedzieć, wypływają z naturalnych skłonności obu narodów, przyczem te w zły przyjął stałe zacieśniają się. Wasza Ekscelencja ze swej strony już przyczynił się do tego w wysokiej mierze podczas swego czteroletniego pobytu w Rzymie w charakterze przedstawiciela swojego rządu.

Wszystkie 4 związki zawodowe w zagłębiu Ruhry odrzuciły jednomyślnie orzeczenie rozjemcze.

Referat p. Domostawskiej doznał szeregu błędów natury ogólnej i tak poruszył sprawę rewizji programów szkolnych w kierunku większego uwzględnienia w nich wychowania fizycznego, sprawę zmniejszenia liczby godzin szkolnych wychowawczych fizycznych, sprawę zawodów kobiecych, z których, zdaniem referentki, winna być wyeliminowane pewne konkurencje nieodpowiednie dla niewiast i sprawę podziału zawodniczek na klasy, oraz konieczność stosowania zawodów zespołowych i zwrócenia uwagi raczej na przeciętny poziom, niż na maksymalne wyniki.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup. —Klasyfikując jedne z nich jako nienadające się do uprawiania przez kobiety (boks, zapasnictwo, kolarstwo, podnoszenie ciężarów) inne jako nadające się z pewnymi zastrzeżeniami (lekka atletyka, hippika, inne wreszcie jak pływanie, turystyka, wioślarka, tenis, szermierka i strzelanie, gry sportowe (siatkówka), jako zasługujące na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Referat p. Domostawskiej doznał szeregu błędów natury ogólnej i tak poruszył sprawę rewizji programów szkolnych w kierunku większego uwzględnienia w nich wychowania fizycznego, sprawę zmniejszenia liczby godzin szkolnych wychowawczych fizycznych, sprawę zawodów kobiecych, z których, zdaniem referentki, winna być wyeliminowane pewne konkurencje nieodpowiednie dla niewiast i sprawę podziału zawodniczek na klasy, oraz konieczność stosowania zawodów zespołowych i zwrócenia uwagi raczej na przeciętny poziom, niż na maksymalne wyniki.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza KONKURS

na stanowisko sekretarza Sejmiku (kierownika Biura Wydziału Powiatowego) z poborami VII grupy uposażenia urzędników państwowych oraz 15% dodatkiem komunalnym. Warunki przyjęcia: 1) Nieprzekraczalny wiek 45 lat, 2) obywatelstwo polskie, 3) wykształcenie co najmniej średnie, 4) co najmniej trzyletnia praktyka w służbie samorządowej lub państwowo-administracyjnej. Podania własnoręcznie pisane z dołączeniem curriculum vitae, odpisów metryki i świadectw, należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Święcianach Wileńskich do dnia 27 kwietnia r. b. Posada do objęcia od dnia 1-go maja r. b. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

1172 Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA (—) Stefan Mydlarz.

Włochy, które pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowy państwa polskiego i które zawsze z całym zapalem popierały słuszne żądania terytorjalne. Polski, stale śledził z jaknajwiększym zainteresowaniem i życzliwością koleje losów i poszczególne fazy wielkiego i trudnego dzieła odbudowy Waszej Ojczyzny. Od tego momentu naród polski zdołał naprawić wielkie szkody, wyrządzone przez kilkakrotną inwazję walczących wojsk podczas wielkiej wojny, uzdrowił swoje finanse, zreorganizował swe życie ekonomiczne, dokonał procesu zjednoczenia dawnych trzech zaborów, wreszcie dzięki niezwykłej energii Marszałka Piłsudskiego, stworzył swą armję, będącą solidnem, trwałem narzędziem obrony narodowej. Dzięki takim rezultatom Wasz wielki kraj, zjednoczony i wolny, stał się istotnym elementem koncertu europejskiego i pokoju kontynentu.

uznaniem przez mocarstwa naszych granic wschodnich. To też dziś, jak i dawniej, kiedy wielka Italia pod rządami Waszej Ekscelencji realizuje swoją wielkość i jedność narodową, kontynuując olbrzymimi krokami swój wspaniały rozwój. Odrodzona Polska życzy sobie nie tylko zachowania tych dobrych odwiecznych stosunków, lecz i dalszego ich rozwoju, w tem niezłomnem przeświadczeniu, iż kontynuowanie i rozwój naszej współpracy na gruncie politycznym może mieć jaknajbardziej skutki dla utrzymania pokoju, okupionego tak ciężkimi ofiarami. Dziękując Waszej Ekscelencji za jego serdeczne słowa wypowiedziane pod adresem mego Kraju, jak również za tę tak nawiąskową gościnność, której doświadczyliśmy, moja małżonka i ja, wnosząc kielich za zdrowie ich Królewskich Mości, za wspaniałą przyszłość wielkiego narodu włoskiego, który, znalazłszy w o-sobie Waszej Ekscelencji genialnego sternika, zmierzając pod jego kierownictwem do świetnej przyszłości, i pijąc za zdrowie Waszej Ekscelencji.

A właśnie dlatego, że rząd włoski uprawia identyczną politykę pokojową, stała się możliwa pomiędzy naszymi rządami szczerza współpraca polityczna, która winna być kontynuowana i rozwijana z jaknajwiększą wzajemną serdecznością. Stosunki ekonomiczne, i tak już znaczne, będą wzrastały proporcjonalnie do stalego wzrostu sił Waszego kraju, co z kolei jest zapewne dzięki bogactwom naturalnym Waszego kraju i prawości Waszego społeczeństwa. Wnoszę kielich za pomyślność szlachetnego i zaprzyjaźnionego z nami narodu polskiego, za zdrowie wybitnego męża, który stoi na czele Waszej Ojczyzny, za sławnego Marszałka Piłsudskiego i za zdrowie Waszej Ekscelencji oraz szanownej jego małżonki.

Straszne skutki trzęsienia ziemi. SOFJA, 16. IV. (Pat). Wedle danych dotychczasowych, szkody materialne spowodowane przez trzęsienie ziemi są olbrzymie. W Turpanie liczba domów, które się zawaliły wynosi ok. 2.000. W Borysohradzie uległo zniszczeniu ok. 1.000 domów. Władze kolejowe wydały zarządzenie, aby wszystkie rozporządzone wagony zostały skierowane do okolic nawiedzonych katastrofą, jako tymczasowe schronisko dla pozabawionych dachu ofiar trzęsienia ziemi.

W odpowiedzi na toast premiera włoskiego minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

W odpowiedzi na toast premiera włoskiego minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

„Cieszę się niezmiernie, że po przeszło dwóch latach nieobecności jest mi danem odwiedzić Rzym, gdzie, jako poseł polski spędziłem cztery lata niezapomniane, poświęcone pracy nad zacieśnieniem stosunków między obu krajami. Ja Wasza Ekscelencja słusznie to zauważył, stosunki te są dawne i tradycyjne.

Tu złego przyczyna. Twardy bruk kamienny zniwala do tam większą przykłąm krok wysiłku. Ten, który mimo jakiegś dolegliwości zmuszony jest chodzić, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból. Ciężący na kamieniu żołciwa, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasz gumowe BERSONA. „BERSON” nie jest zwykłym, jest nawet tańszym i trwalszym od skóry. Chód elastyczny przedstawia do brodzieństwo, które nie zniechce pozbawić się nigdy ten kto raz spróbował „Bersona”.

Wraz z chrześcijaństwem otrzymaliśmy z Włoch tę kulturę łacińską, która uczyniła z nas najbardziej wysuniętą na wschód placówkę cywilizacji zachodniej. Przez wieki młodzież nasza czerpała wiedzę na słynnych uniwersytetach włoskich, a sztuki piękne i literatura włoska nigdzie może nie były tak cenione jak w Polsce.

Wraz z chrześcijaństwem otrzymaliśmy z Włoch tę kulturę łacińską, która uczyniła z nas najbardziej wysuniętą na wschód placówkę cywilizacji zachodniej. Przez wieki młodzież nasza czerpała wiedzę na słynnych uniwersytetach włoskich, a sztuki piękne i literatura włoska nigdzie może nie były tak cenione jak w Polsce.

Podczas walk naszych o niepodległość czerpaliliśmy zawsze w Włoszech pomoc nie tylko moralną, ale i materialną. Nie zapomniemy nigdy, iż na ziemi naszej obok powstańców naszych ginęli też i synowie ziemi włoskiej. Hymn nasz narodowy powstał w Włoszech i do dziś dnia matki polskie uczą dzieci swoje tej pieśni, która mówi, iż wolność nasza z ziemi włoskiej do polskiej miała nam być przeniesiona. Nie zapomniemy również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałę, żądającą przywrócenia niepodległości polskiej.

Podczas walk naszych o niepodległość czerpaliliśmy zawsze w Włoszech pomoc nie tylko moralną, ale i materialną. Nie zapomniemy nigdy, iż na ziemi naszej obok powstańców naszych ginęli też i synowie ziemi włoskiej. Hymn nasz narodowy powstał w Włoszech i do dziś dnia matki polskie uczą dzieci swoje tej pieśni, która mówi, iż wolność nasza z ziemi włoskiej do polskiej miała nam być przeniesiona. Nie zapomniemy również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałę, żądającą przywrócenia niepodległości polskiej.

Nie zapomniemy również tej roli, jaką odegrała Wasza Ekscelencja w związku z

Nie zapomniemy również tej roli, jaką odegrała Wasza Ekscelencja w związku z

Pierwszy kobiecy kongres sportowy w Warszawie.

(Od specjalnego wystawnika „Kurjera Wileńskiego”).

W dniach 14 i 15 kwietnia b. r. obradował w Warszawie pierwszy kobiecy kongres sportowy, zwołany z inicjatywy poprzedniego kongresu męskiego, który się odbył w ubiegłym roku w stolicy państwa. Protektorat nad kongresem objął Marszałek Józef Piłsudski, podkreślając w ten sposób wagę, jaką państwo przywiązuje do sprawy odrodzenia fizycznego narodu, obecność zaś na kongresie przedstawicieli rządu i szeregu wybitnych osobistości świadczyła wymownie o tem, że wychowanie fizyczne stało się u nas zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia.

że zadaniem ich będzie wypracowanie własnych metod i programów, a nie naśladowanie męczyzn.

sprawę opieki lekarskiej w sporcie kobiecym, oraz sprawę stosunku ćwiczeń cielesnych do zawodu i pozycji społecznej. Odnosnie badań lekarskich kobiet zwrócił prelegent uwagę na konieczność zastoso-

Referat p. Domostawskiej doznał szeregu błędów natury ogólnej i tak poruszył sprawę rewizji programów szkolnych w kierunku większego uwzględnienia w nich wychowania fizycznego, sprawę zmniejszenia liczby godzin szkolnych wychowawczych fizycznych, sprawę zawodów kobiecych, z których, zdaniem referentki, winna być wyeliminowane pewne konkurencje nieodpowiednie dla niewiast i sprawę podziału zawodniczek na klasy, oraz konieczność stosowania zawodów zespołowych i zwrócenia uwagi raczej na przeciętny poziom, niż na maksymalne wyniki.

Ostatnim referatem kongresu był referat jednej z najsłynniejszych działaczek i organizatorek ruchu sportowego wśród kobiet p. Muszałówny, która wysunęła szereg postulatów przyjętych następnie na plenarnym kongresie.

Zjazd został obsesany bardzo licznie przez delegatów i przedstawicieli związków sportowych i organizacji wychowania fizycznego. Żywe zainteresowanie się kongresem zaakcentowało nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, biorąc udział w obradach w bardzo pokaźnej liczbie.

Referaty wygłoszone pierwszego dnia dawały wskazania ogólne z zakresu wychowania fizycznego i sportu, w drugim za dnia oświeiliły wyczerpująco najważniejsze problemy sportu kobiecego.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

W referacie tym prelegentka zastanawiała się nad tem jakimi drogami winien kroczyć sport kobiecy i doszła do następujących wniosków:

Obrady odbywały się w pięknym gmachu żeńskiego gimn. im. królowej Jadwigi. Kongres otworzył w imieniu marszałka Józefa Piłsudskiego dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. ppłk. S. G. Urych, który w pięknym przemówieniu dał ogólne wytyczne dla prac kongresu przypominając słowa marszałka Piłsudskiego wypowiedziane do organizatorów kongresu,

Zarówno treść referatów, jak też i dyskusja nad nimi stały na bardzo wysokim poziomie.

O podstawach naukowych wychowania fizycznego mówiła z wielką znajomością rzeczy p. dr. Reichertówna, wskazując że znaczne różnice, zachodzące pomiędzy organizmem kobiety i mężczyzny, powodują konieczność odrębnego traktowania wychowania fizycznego kobiety. Wpływem sportu na charakter zajął się w swoim referacie p. Prażmowska, akcentując konieczność zwrócenia z dotychczasową biernością kobiety w wielu dziedzinach życia społecznego i wskazując na potrzebę uprawiania przez kobiety tych sportów, które w nich mogą wyrobić siłę woli i dzielność życiową.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

W referacie tym prelegentka zastanawiała się nad tem jakimi drogami winien kroczyć sport kobiecy i doszła do następujących wniosków:

Płk. d-r Osmólski w żywo i zajmująco wypowiedzianym referacie scharakteryzował rozwój ewolucyjny sportu kobiecego i dając syntezę tego czym powinien być sport dla współczesnej kobiety wysunął dezyderat, aby kobieta emancypując się w dziedzinie sportu nie zatracała w sobie pierwotnych kobiecości.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

W referacie tym prelegentka zastanawiała się nad tem jakimi drogami winien kroczyć sport kobiecy i doszła do następujących wniosków:

Dwa bardzo aktualne tematy poruszył prof. d-r Dybowski, a mianowicie

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

Referat d-r. Zabawskiej-Domostawskiej na temat: „Wytuczne sportu kobiecego” dostarczył bardzo wiele cennych uwag, które w większości zostały przyjęte przez komisję postulatową kongresu. W referacie tym przeprowadziła prelegentka podział sportów kobiecych na szereg grup.

W referacie tym prelegentka zastanawiała się nad tem jakimi drogami winien kroczyć sport kobiecy i doszła do następujących wniosków:

Po załatwieniu formalności w związku ze sprawozdaniem listy obecności powołanych świadków Sąd przystępuje do przesłuchiwania ich. W pierwszym rzędzie zeznają świadkowie, powołani na dzień poprzedni, a niebadani z powodu późniejszej pory. Wier Puchalski, Romanowicz, Sinica i Lebedzki. Powtarzają oni okoliczności dotyczące morderstwa Iwaszkiewicza, znane już z poprzednich zeznań. Sinica wspomina, że Andrzej Judzionok przed ucieczką do Rosji przyszedł na zabawę, i kazał zebranym śpiewać hymn. Ponieważ zebrani nie usłuchali rozkazu, Judzionok wystrzelił z rewolweru. Stercyżowani w ten sposób uczesali zabawy odśpiewali hymn, poczem rozeszli się do domów.

Przewodniczący oznajmia, że ma być odczytane zeznanie świadka dr. Sackiego, lecz z powodu nieobecności biegłego prof. Singulewicz nie można tego odczytać. Przewodniczący zapytuje strony czy zgoda się na to, by nieobecnego prof. Singulewicz zastąpił lekarz sądowy dr. Sumorok. Prokurator wyjaśnia, że dr. Sumorok powołany jest jako świadek, wobec tego nie może przystępować jako biegły. W rezultacie prof. Singulewicz zastępuje doktor Błogoszewski. Odczytany zostaje protokół oględzin trupa oraz mieszkanka, gdzie dokonane zostało zabójstwo. Dr. Błogoszewski ustala na podstawie tego materiału, że z dziesięciu ran jedna zadana w czoło była śmiertelna—pozostałe w sumie łącznej muszą być traktowane jako ciężkie uszkodzenie. Biegły jest zdania, że morderców musiało być kilku, wskazuje na to fakt, że rany zadawane były różnymi narzędziami.

Św. Heppel st. przodownik prowadzący obserwację na terenie pow. dziśnieńskiego, a następnie mołodzieńskiego mówi o kontakcie wielu hromadów z wywiadem sowieckim.

Świadek operuje nazwiskami i datami. Wspomina, że w aforcie szlegowskiej, wykrytej na terenie Dziśnieńskiego poszlakowany był też i osk. M. Kowalów, lecz z braku konkretnych danych władze śledcze zmuszone były zwolnić.

W sierpniu 26 r. zamordowany Iwaszkiewicz będący na usługach świadka donosił mu, że osk. Miotła utrzymuje kontakt z komendanturą sowiecką. Z inicjatywy tegoż Miotły zorganizowane zostały bojówki. Miotła, zdaniem świadka, był moralnym sprawcą morderstwa, dokonanego na osobie Iwaszkiewicza.

Bojąc się o własne życie, świadek prosił o przeniesienie go na inny teren i

Zeznanie pos. Kosmowskiej, b. min. Thuguta, prof. Jundziłła i pos. Wygodzkiego.

33-ci dzień obrad.

Po zbadaniu kilku świadków oskarżenia, których zeznania nie wnoszą do sprawy nic nowego Sąd przystępuje do zaprzysiężenia, a następnie zbadania szeregu świadków obrony.

Ze strony osk. Taraszkiewicza stawili się świadkowie posłanka Kosmoska, z „Wyzwolenia” i b. minister St. Thugutt.

Pierwsza zeznaje św. pos. Kosmoska. Na pytanie mec. Babińskiego od jak dawna zna osk. Taraszkiewicza, świadek odpowiada:

Taraszkiewicz poznałam w r. 1916 w Petersburgu. Wychowywał on wówczas w polskim domu dzieci inż. Ziabickiego. Świadek spotykała się tam z Taraszkiewiczem. Posłanka Kosmoska zeznaje dalej, iż ruchem białoruskim interesowała się od dawna. Jeszcze w okresie wydawnictwa „Naszej Niwy” zaznajomiła się, będąc wspólnie na wakacjach u p. Gordziatowskich w Mińsku, z braćmi Łuckiewiczami.

Gordziatowscy, jak i szereg innych ziemian Polaków, przychylnie w owych czasach ustosunkowywali się do odródnienia białoruskiego. Co więcej moralnie i finansowo popierali białoruski ruch kulturalno-narodowy.

Następnie z Taraszkiewiczem spotkałam się na terenie Sejmu w r. 1922.

Na terenie sejmowym pierwsze wystąpienie osk. Taraszkiewicza, po exposé premjera gen. Sikorskiego, świadczyło o jego lojalnym stosunku do państwowości polskiej i o szczerem dążeniu do współpracy demokracji obu narodów. Przemówienie to nacechowane było oczekiwaniem zrealizowania zapowiedzi, jakie zawierała „odezwa wileńska”. Naczelnego Wodza, jak również obywateli poprzednich rządów.

Z biegiem czasu, wobec niezaspokojenia kulturalno-narodowych potrzeb narodu białoruskiego, wystąpienia Taraszkiewicza na terenie sejmowym zawierały coraz więcej rozgoryczenia.

Mec. Smiarowski. Czy był stosunek „prawicy polskiej” t. j. N. D., Ch. D. i Piastów do Białorusinów?

Świadek. Niestety, z przykrością stwierdzam że był bardzo wrogi. Taraszkiewicz między innymi w jednym ze swych przemówień dawał wyraz swemu zdumieniu, widząc, iż pos. Korfaaty przedstawiciel tej dzielnicy Polski, która najbardziej była gnębiona przez Niemców, teraz występuje tak wrogo w stosunku do innych narodowości.

Mec. Smiarowski. Czy pani sobie nie przypomina jak pos. Dąbrowski w r. 1923 rzucił pod adresem Taraszkiewicza zdanie. „Co pan podpisywał dwa tygodnie temu?”

w rezultacie przeniesiony został do pow. mołodzieńskiego. I tu hromadowcy brali czynny udział w łterach szpiegowskich. Mniemanie to potwierdziło się podczas likwidacji afer J. Stracha i oficera sowieckiego Mikołajana.

Mec. Honigwill. Skąd Iwaszkiewicz wiedział, że bojówki powstają z inicjatywy Miotły?

Świadek. Od swoich zaufanych. Mec. Honigwill. Przecież on nie należał do Hromady.

Świadek. Nie należał, ale cieszył się zaufaniem, on i od szpiegów miał informacje wcześniej niż z pisał się do nich, celem tem łatwiejszego zdobywania informacji.

Mec. Honigwill. A skąd pan wie, o kontakcie Miotły z Judzionkiem?

Świadek. Też od Iwaszkiewicza.

Mec. Honigwill. I na podstawie twierdzenia jednego Iwaszkiewicza mógł nam tu pan oświadczyć, że Miotła jest moralnym sprawcą zabójstwa?

Odpowiedź nie następuje.

Zeznaje dalej czterech świadków sprawozdanych z więzienia: Cwietkow, b. student z Pragi Czeskiej, redaktor znanej odesy w okresie wyborów do Kasy Chorych i wybitny komunista, Satriumpf, aktywny działacz na terenie związków zawodowych; Olejniczak i b. sekretarz komitetu i Wojtko, jak sam zeznaje b. członek jacekiej komunistycznej. O ile pierwsi trzej nie wiedzą i nikogo nie znają o tyle Wojtko cytuje szereg nazwisk osób, które należały z nim do jacekji.

Wszyscy czekają na sprawę o należenie do KPZB.

Po zbadaniu Wojtko mec. Petrusiewicz prosi Sąd o dołączenie do akt sprawy Nr. 31 „Białoruskiego Dnia” organu wydawanego przez p. Fr. Umiasowskiego, w którym zamordowany Guryn zamieścił artykuł o Antonim Łuckiewicz. Pan Petrusiewicz prosi o powołanie w charakterze świadka redaktora Umiasowskiego, który ma stwierdzić, że artykuł ten rzeczywiście pisany był przez Guryną.

Sąd postanawia wydać decyzję po zapoznaniu się prokuratorów z tym materiałem.

Z odczytanego zeznania podkom. Kozłowskiemu widać, że podczas badania kilku wybitnych członków KPZB. skonstatował on współpracę kierowniczych czynników Hromady i KPZB.

Zeznanie świadka por. Waligórskiego odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Wczoraj przy drzwiach zamkniętych Sąd odczytuje zeznanie zamordowanego przed kilku tygodniami świadka Guryna.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

racy narodowych, wymagania jego w kierunku zaspokojenia kulturalno-społecznych i politycznych potrzeb narodu białoruskiego są większe w porównaniu z okresem r. 1922. Jednym z postulatów Taraszkiewicza było utworzenie banku białoruskiego w Wilnie. Jednakowoż chęć nawiązania stosunków porozumienia z demokracją polską daje się wyraźnie odczuwać.

Sw. Thugutt, urzędowo spotykał się z Taraszkiewiczem w okresie opracowywania ustaw językowych. Świadek badał poglądy w tej sprawie Taraszkiewicza. Taraszkiewicz podkreślił wówczas, że za okres od r. 1922 poszedł dalej. Jednakowoż witał z uznaniem chęć naprawy stosunków, aczkolwiek nie wierzył, by ustawy językowe przyniosły jakąś radykalną zmianę. Świadek podkreśla, że proponowane w ustawach usunięcie kirylicy i zastąpienie jej grażdanką, znalazło uznanie Taraszkiewicza. Oznaczałoby to więc postęp w kierunku orientacji zachodniej. Podkreśla jednak Taraszkiewicz, że robić to należy umiejętnie i powoli, by nie drażnić ludności.

W okresie 1924—1925 rzeczy te uległy zmianom. Zaznaczył się w narodzie białoruskim gorzyc i żal wskutek swoistych poczyną politycznych polskich. Ustąpienie Taraszkiewicza z prezesa klubu białoruskiego było właśnie reakcją ze strony klubowych niezadowolonych z jego polityki polonofilskiej.

Mec. Babiński. Czy pan uważał Taraszkiewicza za ideowca czy karierowicza?

Sw. Thugutt. Bezwzględnie za człowieka ideowego. Poruszałem sprawę, mianowania Taraszkiewicza wyższym urzędnikiem, lub profesorem Uniwersytetu w Wilnie.

Ustawy językowe były bardzo często łamane.

Mec. Babiński. Czy ilościowo szkoły białoruskie były otwarte na podstawie ustaw językowych?

Sw. Thugutt. Raczej zostały zamknięte.

Przew. Owsianko. Przedtem nim były zamknięte, musiały być otwarte.

Sw. Thugutt. Szkoły zostały otwarte w czasie okupacji niemieckiej w liczbie przeszło 200, później zaś zostało około 20.

Przew. Owsianko. Dlaczego zamykano? Na zasadzie jakich przepisów prawnych?

Sw. Thugutt. Nauczycielstwo odmawiano kwalifikacji. Utworzone zostały kursy dla nauczycieli białoruskich w Krakowie, jednakowoż wiem, że żaden z uczestników wspomnianych kursów nie został nauczycielem w szkole białoruskiej. Z rozmów z ministrami i sam jako wiceminister stwierdziłem, że była planowa i świadoma akcja niszczenia szkolnictwa białoruskiego.

Mec. Petrusiewicz. Czy pan zna Antoniego Łuckiewicza?

Sw. Thugutt. Antoniego Łuckiewicza znam z roku 1922. Następnie nie spotkałem się z nim w roku 1927, gdy przyjeżdżałem do Wilna w sprawie powołania w Wilnie oddziału Instytutu do Badań Spraw Narodowościowych. Wówczas odwiedzałem Łuckiewicza. Na zebraniu zwołanem w tej sprawie mimo ostrego wystąpienia pos. Jaremicza, w sprawie zmiany kursu polityki polskiej do Białorusinów który od tego uzależnił swój udział w pracach Instytutu, Łuckiewicz swą współpracę przyrzekł.

Mec. Petrusiewicz. A zatem Antoni Łuckiewicz nie unikał współpracy z Polakami.

Sw. Thugutt. Nie.

Prok. Rauze. Pan mówił, że drogi rozeszły się, jak to zrozumieć?

Sw. Thugutt. Początkowo klub białoruski szedł z demokracją polską; klub białoruski podtrzymał rząd Sikorskiego, później jednak dzięki niezrealizowaniu żądnych z postulatów wysuwanych przez Białorusinów, a co do których rząd nie szedł obłędnie, radykalny kierunek wziął górę. Akcji wywrotowej Taraszkiewicz i klub nie podejmują.

Prok. Rauze. Czy pan przypomina przemówienie osk. Taraszkiewicza z dnia 16 go listopada 1926 r.?

Sw. Thugutt. Dokładnie sobie nie przypominam.

Osk. Taraszkiewicz. W tem przemówieniu mówiłem, że powstanie byłoby prowekacją narodu białoruskiego.

Sw. Thugutt. Tak.

Osk. Taraszkiewicz. Czy uchwała o założeniu seminarjum nauczycielskiego białoruskiego została wykonana.

Sw. Thugutt. Nie była wykonana.

Sw. prof. Jundziłł.

Mec. Petrusiewicz. Czy pan zeal Łuckiewiczów.

Sw. Jundziłł. Oba Łuckiewiczów znałem przed wojną i po wojnie. Jana Łuckiewicza poznałem jako zbieracza starożytności i innych cennych zabytków dotyczących naszego kraju. Antoniego Łuckiewicza znałem, jako członka Komitetu Obywatelskiego podczas okupacji niemieckiej.

Czy panu coś wiadomo w sprawie „Homana”? Według naszych wiadomości „Homan” jak i szereg innych pism był subdyjowany przez władze niemieckie.

Czy „Homan” występował przeciwko polskości?

— Stosunki wtedy wogóle były nieprzyjemne.

— Co pan wie o zbiorach Jana Łuckiewicza?

— Były tam zabytki muzealne cenne, a nawet niezwyklej wartości.

Obaj bracia prowadzili bardzo skromny tryb życia.

— Co świadek wie o ostatnich dniach Jana Łuckiewicza?

— Jan Łuckiewicz chorował na płuc.

Żył zawsze w niedostatku. Obaj bracia mieszkali razem.

Następnie mec. Petrusiewicz prosi Sąd o dołączenie do akt sprawy, umowy Ant. Łuckiewicza z władzami niemieckimi w sprawie wydawania „Homana” i rachunki o opłacanie drukarni, gdzie się drukował „Homan”. Dokumenty powyższe obalają zeznania świadka Studnickiego.

Sw. pos. Jakób Wygodzki.

Mec. Petrusiewicz. Czy pan pos. znał Ant. Łuckiewicza.

Sw. Wygodzki. Łuckiewicza znam od lat 20. Utrzymywałem z nim zawsze kontakt. Za caratu utrzymywany był kontakt między przedstawicielami wszystkich narodowości uciśnianych przez carat. To samo było podczas okupacji niemieckiej.

Łuckiewiczowie byli ludźmi bez specjalnego zabarwienia politycznego—byli oni nacjonalistami w pełnym i szlachetnym tego słowa znaczeniu. Szkoła białoruska, język, elementarz oto zagadnienia, które pochłaniały Łuckiewiczów. Nigdy nie było żadnego podejrzenia, by Łuckiewiczowie robili karierę. Byli to biedni ludzie, żyli w nędzy. Często nie mieli czym płacić za obiad. Psychologia tych ludzi i idea moralna oblicza nie dają się pogodzić z karierowiczostwem. Łuckiewicz nie chciał angażować się politycznie. Poświęcał się pracy kulturalnej i walce o prawa narodowościowe.

KRONIKA.

Wtorek 17 kwietnia.
Dziś: Anicets.
Jutro: Apoloniusza.
Wschód słońca—o 4 m. 20
Zachód — o 6 m. 18

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 16. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 755. Temperatura średnia +3° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północno-wschodni. Półpochmurno. Minimum na dobę—4° C.

— Wizyta dyrektora Związku Lasów Państwowych. Złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi nowomianowany dyrektor Lasów Państwowych p. Edward Szelechi.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Kom. Kulturalno-Oświatowej. We środę 18 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna o godz. 8-jej wiecz. odbył się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej. Na porządku dziennym:

1) Projekt podziału 2000 m. dla szkół zawodowych.

2) Projekt umowy oddania Magistratowi w depozyt biblioteki przez Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

3) Statut 2-ich stypendiów dla uczących się dzieci pracowników Wileńskiej Straży Ogniowej po 1200 zł. każde.

— Skasowanie akcji wydawania bezpłatnych obiadów. Ze względu na wyczerpanie się kredytów Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna powziął decyzję skasowania akcji wydawania bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych. Naale obiadów wydawane będą wyłącznie osobom niezdolnym do pracy względnie bezrobotnym o barczonym dużej rodzinie.

— Zmniejszenie się ilości zachorowań na odrę. Według danych statystycznych m. Wilna, ilość wypadków zachorowań na odrę za okres od 1 do 14 b. m. zmniejszyła się o 34 proc. w porównaniu z okresem poprzednim.

— Na Wilji rozpoczęto kontynuowanie spławu drzewa. Jak wiadomo w ciągu dłuższego czasu po puszczaniu lodów, spław drzewa na Wilji, wobec silnej kry i także ostatnio podniesienia się poziomu wody, został przerwany. Obecnie spław drzewa ponownie rozpoczęto.

Opadnięcie wody pozwoliło na uruchomienie drogą wodną transportów drzewa opałowego.

— Posiedzenie Komitetu Targów Północnych. We czwartek 19 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbył się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Targów Północnych. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

— Sprawa poranków muzycznych i koncertów symfonicznych w ogrodzie Bernardyńskim. Wobec zbliżającego się sezonu letniego Komenda Garnizonu Miasta Wilna oraz Stowarzyszenie Sokola i Straży Ogniowej zwróciły się do Magistratu m. Wilna z prośbą wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie w niedługą i święta pólnych poranków muzycznych. Magistrat m. Wilna, uważając, iż kerazanie z ogrodu Bernardyńskiego, jako parku miejskiego, musi być bezpłatne, na wczorajszym posiedzeniu zdecydował oba podania załatwić odmownie. Wobec tego kwestia poranków muzycznych w roku bieżącym stała się nierozwiązalną.

Niezależnie od powyższego Wileńskie T-wo Filharmoniczne wszczęło starania w Magistracie o wydzierżawienie w sezonie letnim ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie koncertów symfonicznych. Ze względu jednak na to, że ogród Bernardyński oddany został do dyspozycji Komitetu Targów Północnych. Magistrat podanie T-wa Filharmonicznego skierował do Komitetu Targów Północnych, który tę sprawę załatwi.

— Sprawa uruchomienia teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim. Ze względu na zbliżający się sezon letni stała się aktualną sprawą uruchomienia teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim. O wydzierżawienie tego teatru obecnie ubiegają się pp. Rychłowski, Czerniawski, Hendrychówna łącznie z Ludwigiem i p. Markiewicz. Magistrat m. Wilna jednak, jak się dowiadujemy, teatr letni wydzierżawił już Komitetowi Wykonawczemu Targów Północnych, który też załatwił w powyższej sprawie.

SAMORZĄDOWA.

— Kursy dla lekarzy szkół powszechnych. Z inicjatywy i pod kierownictwem dyrektora Zakładu Higienicznego U. S. B. prof. Karaffy Korbutta z dn. 2 maja b. r. otwarty zostanie kurs dla lekarzy szkolnych. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi prof. Karaffa-Korbutt, d-r Malecowski, d-r Minkiewicz, d-r Brokowski i d-r Saffarowicz.

Opiekę nad kursem przyjmuje samorząd m. Wilna i jego imieniem kursy będą tytułowane. Kurs będzie trwał w ciągu 3 trymestrów. Zakonczony zostanie egzaminem, po którym nastąpi wydanie świadectw.

— Kursy dla lekarzy szkół powszechnych. Z inicjatywy i pod kierownictwem dyrektora Zakładu Higienicznego U. S. B. prof. Karaffy Korbutta z dn. 2 maja b. r. otwarty zostanie kurs samorządu miejskiego dla lekarzy szkolnych.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzi: prof. Karaffa-Korbutt, naczelny lekarz szkół powszechnych m. Wilna i poseł na Sejm dr. Brokowski, szef miejskiego wydziału zdrowia dr. Malecowski, d-r Minkiewicz i dr. Saffarowicz.

Opiekę nad kursami objmie samorząd m. Wilna.

Na treść kursu składa się około 32 przedmiotów teoretycznych, a między innymi: 1) zadanie samorządu w szkolnictwie powszechnem, 2) higiena, 3) lekarska opieka, 3) wychowanie fizyczne, 4) antropologia i antropometria w szkołach, 5)

Zajście w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Przed kilku dniami urzędnicy „Funduszu Bezrobocia” wykryli szereg nadużyć popełnionych przez niesumiennych bezrobotnych, którzy przy pomocy fałszywych legitymacji pobierali za siłki.

„Dziennik Wil.” z dn. 15 b. m., opierając się na błędnej informacji reportera zamieścił notatkę, w której powiedziano, iż nadużycie to popełnili funkcjonariusze „Funduszu Bezrobocia”.

W związku z tem 10 pracowników tej instytucji, czując się dotkniętymi treścią notatki, udało się wczoraj do redakcji „Dziennika Wileńskiego” i tam jeden z nich w toku rozmowy uderzył redaktora Kodzia.

Nie wchodząc w motywy, jakimi kierowali się ci urzędnicy musimy kategorycznie potępić podobne metody wymierzania sobie sprawiedliwości i zakwalifikować je jako zwykłą brutalną napaść, która może mieć miejsce chyba tylko w przysłowiowym Maksymu, a nie w kulturalnym kraju.

Giełda wileńska z dn. 16. IV. b. r.

Listy zastawne Wil. Banku Ziemi. zł. 100 74,20
Ruble 4,75—4,74 1/2

Giełda warszawska z dn. 16 IV. b. r.

C Z E K I:

Dolary	8,89 1/2—8,87 1/2
Belgia	124,58—124,27
Holandja	359,40—358,50
Łódź	43,537—43,428
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,11—35,02
Praga	26,415—26,35
Szwajcaria	271,84—271,41

o Konstytucjach, 6) przedszkole, 7) psychologia i psychopatologia wieku szkolnego, 8) neuropatologia, 9) choroby wieku szkolnego i t. d.

Kurs ten trwać będzie trzy trymestry i zakonczony zostanie egzaminami, poczem wydawane będą świadectwa. Lekarze szkół powszechnych korzystają z kursu bezpłatnie, zaś lekarze innych szkół opłacają 10 zł. za cały czas trwania kursu.

Sluchaczem zwyczajnym kursu może być każdy lekarz, jako zaś nadzwyczajni sluchacze przyjmowani będą nauczyciele szkół powszechnych i średnich. Zapisy na kursy przyjmuje miejski wydział szkolny z dn. 16 b. m. od 9 rano do 2 popoł.

— Budowa szosy na szlaku Wilno-Grodno. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Robót Publicznych wysygnowało specjalne kredyty na budowę szosy na szlaku Wilno-Grodno. W związku z powyższem odośnie władze samorządowe jeszcze w miesiącu bieżącym rozpoczną wstępne prace nad realizacją powyższego przedsięwzięcia.

— Projekt budowy szosy Werki-Nowoworki. Kierownictwo jednej z większych na Ziemiach Wschodnich papierni Nowoworkowskiej, złożyło wczoraj do Starostwa Wileńsko-Trockiego podanie z prośbą rozpoczęcia w r. b. budowy szosy, na drodze Werki-Nowoworki. Długość projektowanej szosy wynosiłaby 5 km. W podaniu swem kierownictwo papierni podkreśla, iż chcąc przyspieszyć to do szybszego przeprowadzenia tej sprawy, zobowiązuje się pokryć 2/3 rozchodów związanych z budową szosy, Starostwo Wileńsko-Trockie podanie to przelało do Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie.

WOJSKOWA

— Powołanie rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wojny w r. b. zostają powołani na 6-cio tygodniowe ćwiczenia następujący oficerowie rezerwy: 1) wszyscy, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń, urodzeni w latach od 1902—1892 r. włącznie; 2) nowomianowani przed 1 stycznia r. b. rocznika: 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894. Prócz tego po raz drugi powołani zostają na ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894. Ponadto powołani zostają na ćwiczenia podchorążych rezerwy, którzy ukończyli szkołę podchorążych w r. 1926, a w lotnictwie i balonach w r. 1927.

Jednocześnie powołani zostaną na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy, których nominacja uzależniona jest od odbycia ćwiczeń. Ćwiczenia rozpoczynają się 14 maja r. b.

Z POCZTY.

— Nowa agencja. Z dn. 3 kwietnia b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Międzyzysie k. Berezę Kartuzkiej w pow. prużańskim.

— Budowa nowej linii telefonicznej. Pod koniec ostatniej swojej bytności w Warszawie prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski uzyskał w Ministerstwie P. IT. specjalne kredyty na budowę linii telefonicznej na szlaku Lidz-Baranowicz—Nowogródek. W związku z powyższem Wileńska Dyrekcja Pocztowa już w pierwszych dniach maja przystąpi do budowy nowej linii telefonicznej, która w sposób wydajny przyczyni się do polepszenia komunikacji telefonicznej pomiędzy Wilnem a Nowogródkiem.

SPRAWY SZKOLNE.

— Kurs dla lekarzy szkolnych. Z inicjatywy i pod kierownictwem dyrektora Zakładu Higieny U. S. B. prof. Karaffy Korbutta z dn. 2 maja b. r. otwarty zostanie w Wilnie kurs dla lekarzy szkolnych. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi prof. Karaffa-Korbutt, d-r Malecowski, d-r Minkiewicz, d-r Brokowski i d-r Saffarowicz.

Opiekę nad kursem przyjmuje samorząd m. Wilna i jego imieniem kursy będą tytułowane. Kurs będzie trwał w ciągu 3 trymestrów. Zakonczony zostanie egzaminem, po którym nastąpi wydanie świadectw.

— Kursy dla lekarzy szkół powszechnych. Z inicjatywy i pod kierownictwem dyrektora Zakładu Higienicznego U. S. B. prof. Karaffy Korbutta z dn. 2 maja b. r. otwarty zostanie kurs samorządu miejskiego dla lekarzy szkolnych.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzi: prof. Karaffa-Korbutt, naczelny lekarz szkół powszechnych m. Wilna i poseł na Sejm dr. Brokowski, szef miejskiego wydziału zdrowia dr. Malecowski, d-r Minkiewicz i dr. Saffarowicz.

Opiekę nad kursami objmie samorząd m. Wilna.

Na treść kursu składa się około 32 przedmiotów teoretycznych, a między innymi: 1) zadanie samorządu w szkolnictwie powszechnem, 2) higiena, 3) lekarska opieka, 3) wychowanie fizyczne, 4) antropologia i antropometria w szkołach, 5)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Rozłam wśród ortodoksów. Wśród ortodoksów wileńskich skupionych około grupowań „Agudy” i „Mizrachi”, nastąpił poważny rozłam. Część rabinów, niezadowolona ze zbyt poważnego zaangażowania się „Agudy” do pracy politycznej, zorganizowała oddzielne ugrupowanie polityczne p. n. „Achdus”.

SPRAWY WYZNANIOWE.

— Instrukcja prawosławnego seminarium duchownego. W najbliższych dniach przybywa do Wilna celem dokonania lustracji prawosławnego seminarium duchownego, specjalna komisja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

— Jubileusz pracy kapłańskiej. Dnia 27 b. m. wileńskie społeczeństwo rosyjskie organizuje obchód jubileuszowy 25 lat pracy biskupa Aleksandra prawosławnego — Teodozjusza. W tym celu powstał specjalny komitet obchodu, na którego czele stanął arch. Sabbatij.

— Wskrzeszenie bractwa. Prawosławne władze duchowne archidiecezji wileńskiej, postanowiły wskrzesić, istniejące przed wojną „Bractwo klasztoru św. Ducha”. Jest to jedna z najstarszych na ziemiach polskich organizacja mniszów prawosławnych, posiadająca swą siedzibę w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej w t. zw. „Duchowym” klasztorze.

WILNE I STANISŁAW

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 20 kwietnia (piątek) o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (ul. Lelewela 8) 50-te zebranie ogólne członków z następującymi odczytami:

1. Dr. L. Czarkowski: Wspomnienia o Karłowiczu i jego bibliotece.
 2. Prof. U. S. B. Sr. Kosiński: Korespondencja Karłowicza.
- Gospodarz: Karłowicz.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Wynik rekrutacji robotników rolnych do Francji. W dniu 11 b. m. w Świecicach, a d. 12-go w Mołodeczynie odbyła się rekrutacja robotników rolnych do Francji. W wyniku rekrutacji w Świecicach zrekrutowano 13 mężczyzn i 7 kobiet. W Mołodeczynie 16 mężczyzn i jedną kobietę.

— Stan bezrobocia. Według ostatnich danych statystycznych ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na terenie województwa wileńskiego wynosi 5055 osób, z czego na m. Wilno przypada 4899. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie na terenie m. Wilna zwiększyło się o 88 osób, co spowodowane zostało głównie zwolnieniem w ubiegłym tygodniu 96 robotników przez hutę „Vitrium”.

— Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Ostatnio Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia dokonało z akcji doręcznej wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc kwiecień. Ogółem wypłaconych zostało 27,333 zł. Z akcji tej korzystało 619 osób.

— Pozbawienie praw na pobieranie zasiłków. Z dniem 15 b. m. na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej zostali wyeliminowani od prawa pobierania zapomóg z powiatowej akcji pomocy doręcznej dla robotników fizycznych:

- a) bezrobotni samotni,
 - b) bezrobotni żonaci, bezdzietni.
- Dalsze zmniejszenie się bezrobocia. W przeciągu ostatnich 2 tygodni ilość bezrobotnych na terenie powiatu wileńsko-trockiego zmniejszyła się o przeszło 35 proc. W pierwszym rzędzie do zmniejszenia się

bezrobocia przyczyniły się rozpoczęte w gm. kaniowskiej, orańskiej i rudzkiej prace leśno-eksploatacyjne i związane z zasadzeniem wyrębów leśnych. Do robót tych zaangażowano większą ilość robotników z powiatu wileńsko-trockiego, a nawet z Wilna. Roboty te trwać będą całe lato.

— Wstrzymanie emigracji do Kanady. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, iż Urząd Emigracyjny od dnia 10.IV.1928 r. wstrzymał dalsze przyjmowanie robotników rolnych i służących na wyjazd do Kanady, natomiast mogą być tylko przyjmowani robotnicy rolni z językiem macierzystym niemieckim, wyznania rzymsko-katolickiego i ewangelicko-augsburskiego.

Kandydaci zakwalifikowani przez P.U.P.P. uprzednio, a obecnie nie przyjmowani już do kontyngentów towarzyszących okrętowych mogą rezerwować sobie miejsce na przewidywane kontyngenty letnie.

Rodziny osadnicze, mające odpowiednią gotówkę na zakup ziemi, tudzież kandydaci posiadający wezwania imienne są nadal kwalifikowani.

ARTYSTYCZNA.

— Środa Literacka odbędzie się w dniu 18 kwietnia r. b. o godz. 8-mej wieczór w Bibliotece Wydawnictwa Sztuk Pięknych U.S.B. ul. Sw. Anny Nr 4.

Zapowiedziane są dwa tematy: Dyr. Wacław Gizbert Studnicki wygłosi referat p. t. „Zabytki ewangelickie i prawosławne świadectwem kultury polskiej na Ziemiach Wschodnich” i p. Tadeusz Łopalewski „Kontrprojekt w sprawie Akademii Literatury Polskiej”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z PODRANICZA

— Nieudany szmugiel. Onegdaj w rejonie Wieszaj. 4 przemytników pod osłoną nocy usiłowało przeszmuglować do Litwy większą ilość spirytusu i koproli Hofmana. Zamiar ten jednak zdemaskowany został przez patrol K. O. P-u, wobec czego przemytnicy zmuszeni byli salwować się ucieczką.

— Wysłędzenia. Onegdaj znowu w rejonie Niemienyczyna i N. Trok wysłędzono z Litwy 6 osób. Wysłędzonymi zajęli się Polscy Czerwony Krzyż.

— Zabójstwo na pograniczu polsko-litewskim. Nocy onegdajszej w rejonie Sejn, przy niewyjasnionych okolicznościach w pobliżu mostu na rzeczce Marycha litewski patrol pograniczny zabił mieszkającego wsi Kalita niejakiego Domarańczuka. Trupa zabezpieczono do przybycia władz śledczych.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. „Eros i Psyche”. Dziś o godz. 20-ej po raz 14-ty powieść sceniczna w 7-miu rozdziałach J. Żuławskiego „Eros i Psyche”, z udziałem pełnego zespołu Reduty.

— „Samson i Dalila”. Jutro o godz. 8 m. 30 wieczorem wystąpi znakomity artysta i reżyser Stefan Jaracz w 3-aktowej tragikomedji Swena Lange’go p. t. „Samson i Dalila”. Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. nabywać można w biurze „Orbis”.

— Czwartek „Eros i Psyche”.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś po raz

ostatni grana będzie przeabawna farsa „Mąż o dwóch żonach” Kratza.

— „Spisek Carowej” (Rasputin). Ciesząca się powodzeniem sztuka A. Tołstoja i P. Szerogolewa „Spisek Carowej” (Rasputin) grana będzie raz tylko jutro.

— Występy Jadwigi Smosarskiej. Zapowiedz występ uroczysty artystki Smosarskiej wywołała zrozumiałe zainteresowanie, czego dowodem ustawiczny ruch przy okienku kasowym. Większą część biletów na pierwsze występy publiczności wprost rozbijała w ciągu kilku godzin.

Pierwszy występ w czwartek b. t., w komedji Verneilla „Orzeł czy Reszka”.

Na wileńskim bruku.

— Zmarł nagle. W dniu 14 b. m. w wstodole Gabriela Kuczyńskiego, Równa Pole 13, zmarł nagle Czyżewski, lat około 80, bez stałego miejsca zam. znany pod przezwiskiem „Czyżyk”.

— Odrzutki. W dniu 14 b. m., na schodach Hali Miejskiej, znaleziono odrzutka piśmi, w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— W dniu 15 b. m. w klatce schodowej domu Nr. 25, przy ul. Zawalnej, znaleziono podrutka piśmi, w wieku około 3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Uduśła w czasie snu. W dniu 13 b. m. Feiga Gold, pozostająca na kuracji w szpitalu żydowskim, w czasie snu uduślała niemowlę, piśmi.

Na prowincji.

— Nieostrożność przyczyną pożaru. W dniu 29 ub. m., w okolicy Krywula, gm. hełsząskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalił się dom mieszkalny i składzik Jana Nuznickiego. Straty wynoszą 12000 zł.

— Zabity belką. W dniu 12 b. m., w Przebrodzu, wskutek niebezpiecznego wypadku, spadła belka na Kiriya Michajłowa, m-ca zaśc. Ignatowszczyzna, lat 65, zabijając go na miejscu.

— Wszystko przez zły komin. W dniu 12 b. m. o godz. 9, we wsi Ignackiej, gm. miorskiej, wskutek wadliwego stanu kominu, wybuchł pożar domu mieszkalnego Zofii Skowronko. Pożar natychmiast zdołał stłuszczyć Florian Janina Rubinika, Justyna Pawłowska i Marcina Charytowicza. Straty wynoszą 2800 zł.

— Obróba i 6 krów poszło z dymem. W dniu 14 b. m., około g. 7, w maj. Korwie, gm. hełsząskiej, spaliła się obróba właściciela majtku Justyna Strumiliło i 6 krów stanowiących własność służby m-jałkowej.

— Zabili drągłem. W dniu 15 b. m., około godz. 17, Jan, Wacław, Marcin Zdanowiczowie, na tie porachunków osobistych zabili drągłem Antoniego Kamińskiego (wszyscy m-cy wsi Białusy, gm. rzeszańskiej). Jan, Wacław i Marcin Zdanowiczowie zostali ujęci.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 17 kwietnia.

- 15.00. Transmisja z Warszawy. „Warszawianka i Wesele Wyspiańskiego” odczyt z dzieła „Literatura polska” z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
- 16.00. Chwilka litewska.
- 16.15. Komunikat Związku Młodzieży Wiejskiej.
- 16.20. „Opieka nad zwierzętami” odczyt wygłosi dr. Józef Mackiewicz.
- 16.55. „August Wilkoński — Razety i Ramotki” odczyt z dz. „Literatura” wygł. Józefa Chrućka.
- 17.20. Transmisja z Poznania. „Zemsta Warszawy” odczyt wygłosi Stanisław Wasylewski.
- 17.45. Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
- 18.50. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.20. Transmisja z Poznania: opera Webera „Wolny Strzelec”.
- 22.05. Komunikaty P. A. T.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

ŚRODA 18 kwietnia.

- 15.30. Transmisja z Warszawy: „Rozbiory Polski” odczyt z dzieła „Historia” z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Henryk Mościcki.
- 16.00. Chwilka litewska.
- 16.15. Pogadanka strzelecka.
- 16.30. Audycja dla dzieci: Zdarzenie prawdziwe opowie Marja Weryho-Radziwiłowiczowa.
- 16.55. „O projektowanej Akademii Literatury Polskiej” odczyt z dzieła „Literatura” wygł. Tadeusz Łopalewski.
- 17.20. Kwadrans akademicki.
- 17.40. „Współczesna muzyka polska” odczyt z dzieła „Muzyka polska w przykładach” wygł. dr. Tadeusz Szeliński.
- 18.10. Transmisja z Poznania: II-ga audycja litewska. Odczyt p. t. „Literatura litewska” wygł. dr. Mikolaj Rudnicki prof. U. S. B. Piętni ludowe odśpiewa Elżbieta Krasinska-Rudnicka.
- 19.00. Gazetka radiowa.
- 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.35. Transmisja z Warszawy. „Z biegiem polskich rzek” wygł. dyr. K. Świerczewski.
- 20.20. Transmisja koncertu z Warszawy.
- 22.05. Komunikat P. A. T.

Wprowadzona niedawno w życie komunikacja radiotelegraficzna pomiędzy Anglią a Ameryką cieszy się wstawnym powodzeniem. Odczuć można opóźnienie w rozmowach 3-minutową z 15 na 5 funtów sterlingów, frekwencja wzrosła o 100 proc. Najdłuższa rozmowa trwała 3 kwadransy. Zapłacono za nią około 370 dolarów. W dniu 25 grudnia roku ub. wpływ z opłat za rozmowy radiotelegraficzne wyniósł 1250 funt. sterl.

Walki zapasnicze w cyrku.

6-ty dzień walk, przy licznych udziałach publiczności dał rezultaty następujące: 1) W przeciągu 20 min. Budrus (Kłajpeda) dzięki swej giętkości wymyknął się z opłotów długorekiego o-bryzma Pineckiego.

W ostatniej chwili schwyty w podw. nelson Budrus salwował się ucieczką poza dywan i tu doznał porażki, której sędziowie, słusznie zresztą, nie uznawali, gdyż było to już poza dywanem i po czasie prekluzyjnym.

Walka nie rozstrzygnięta. Bezwzględny i brutalny Orłow po 14 min. podw. nelsonem pokonał Huberta (Wiedeń).

Tragiczną walkę stoczyli Duńczyk Petersen z Niemcem Willingiem.

Willing przystąpił do walki z głębokim przekonaniem zwyciężenia Petersena. Chłodny spokój Duńczyka i groźne, lecz rzadkie ataki tegoż, wprowadziły berlińczyka z równowagi, to też zaczął on walczyć brutalnie, wywołując natychmiastowe protesty galerii i uwagi sędziów.

Po 20 min. walka pozostała nierozstrzygnięta. Willinga wygryzłano.

W ostatniej parze potężny herkuł Po-schoff młynkiem z odwrotnego pasa pokonał w 1 min. 30 s. Estonczyka Krystofa.

Dziś we wtorek walczyli: Pinecki — Willing, Krystof — Orłow, Poschoff — Budrus i w walce decydującej Szczeciński — Krewin.

SPORT.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W piątek 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w lo-kalu Magistratu m. Wilna odbył się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przepisowania Wojskowego. Na porządku dziennym: 1) Sprawa obchodu 3-go maja, 2) Sprawy bieżące.

Wybór Zarządu Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów.

Na ostatnim dorocznym zebraniu członków Wil. Tow. Cyklistów, do zarządu zostali powołani: mecenas Engiel Mieczysław — przewodniczący, Mewes Antoni — wice-prezes, Rydewski Bolesław — sekretarz, Urniaż Edward — skarbnik, Moroz Bronisław — gospodarz, Felitan Aleksander i Balul Jerzy kapitanowie, Rybak Antoni — zast. kapitana, Piech Bronisław i Andrecki Zygmunt — członkowie zarządu.

Komisję Rewizyjną stanowią pp. Godlewski, Świątecki i Waszkiewicz.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

Od dnia 16 do 20 kwietnia r. b. będą wyświetlane filmy:

„CZARNY PIRAT” — epokowy dramat w 10 aktach poślug słynnej powieści ELTONA THOMASA. Film w kolorach naturalnych. W roli głównej DOUGLAS FAIRBANKS. Nad program „FIGLE AUTOMATÓW”, kom. w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Ceny miejsc: parter 80 gr. Balkon 40 gr. Kasa czynna od godz. 3, m. 30. Następną program: „Falkland”.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie, podaje do wiadomości, że Pan MINISTER REFORM ROLNYCH, na skutek wniosku Okręgowego Urzędu Ziemi, zastosował postanowienie ustępu 4 artykułu 11 nowelizowanej Ustawy z dn. 31 lipca 1923 r. o seleniu gruntów i ZWOLNIŁ OD OPŁAT ZA PRACE TECHNICZNE PRZY SCELANIU GRUNTÓW gospodarzy wsi położonych w gminie TUMIKOWICKIEJ, powiatu DZIŚNIENSKIEGO, pod warunkiem zgłoszenia przez nich wniosków do Urzędów Ziemi, o selenie ich gruntów przed dniem 1 stycznia 1930 roku.

1170/118/VI (—) Zarządził prezes.

PAROWA MLECZARNIA

J. HEJBERA, Mickiewicza 9 poleca najzdrowsze w Wilnie MLEKO i ŚMIETANKĘ pasteryzowane w butelkach za pomocą najnowszych aparatów przy nagrzewaniu do 80° Cel. i ochłodzeniu do 5° Cel. przez co zabija się szkodliwe bakterie. Również wyjątkowo jest jakoś MLEKA, pochodzącego z najlepszych majątków na Wileńszczyźnie. Dostawa codzienna. 1174-1

Wszelkie NASIONA

gwarantowane poleca ZAKŁAD OGRODNICZY W. WELER Wilno, Sadowa 8, istn. od 1860 roku. Filja: Zawalna 18. 1179

CAŁE WILNO

mówi tylko o tem, że OBUWIE F-my „POLBUT” jest najtrwalsze i najtańsze. Prosimy przekonać się. UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

TWO wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX” UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

NA RATY!!!

Domek za 450 dol. z ogr. owoc., 150 s. kw. oraz wiele innych domów na spłaty poleca D. H. K. „KRESY WILEŃSKIE”, Mickiewicza 1. 1178

Oddaję dziecko

na własność, piśmi żeńskiej, li-czy 1 rok 3 mies. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Stomianka 20-7. 1171-1

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego).

Dziś wielki szlagier p. t.: **Jedna noc w Palais de Danse** Dramat w 12 akt. W rolach gł. Erika Glässner i Reinhold Szyncl. Wytworne salony, wesołe danciny i przepiękne tualety, spelunki apasów, oto treść silnego i finez. dramatu. UWAGA: W kancelarii „Ognisko” przyjmują się zapisy do „Kółka Operowego Młodzieży” pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1159-3

KINO „PICCADILLY” UL. WIELKA 42.

DZIŚ! Dawno oczekiwany słynny film „Zięć Firmy Cohn” na tie powieści A. Hoffmana. Najwybitniejszy komediodramat wszystkich czasów w 14 w. akt. Łzy i śmiech wywołuje najwybitniejszy melodramat „Zięć firmy Cohn”. Ludzie dostojnie płaczą ze śmiechu. NADPROGRAM: komedia w 3 aktach „SZAŁ FILMOWY”. 1175

CYRK „Colosseum” na pl. Łukisk.

Dziś we wtorek 17 kwietnia o godz. 8 wiecz. GALOWE PRZEDSTAWIENIE, pierwszorzędny program artystyczny i dalszy ciąg walki francuskiej. Dziś walczy: 1) Pinecki (Wielkop.) i Willing (Berlin), 2) Orłow (Rosja) i Krystof (Estonia), 3) Porchow (Frankfurt) i Budrus (Kłajpeda) i 4) decydująca aż do rezult. — Szczeciński (Warsz.) i Krumin (Łotwa) Szczegóły w programach. 1177

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ premiera! Monumentalne arcydzieło wszechświatowej sławy **Pod nożem gilotyny** (Marsyljanka) Wielki porywający dramat o kolosalnym napięciu sensacyjnym. W rol. gł. RENE NOWARRE, CLAUDE MARELLE i ELWIRE VANTIER. Przepych, wystawa, tłumy, niezwykle frapująca treść! Dla młodzieży dozwolone! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 15. 1176

ŚWIATOWEJ SŁAWY **AKUMULATORY** do radja, samochodów, telefonów, dlasilly, światła w POLSKIM TOW. AKUMULATOROWEM w Białej k. Bielska. Medale złote, srebrne—dyplomy: w Paryżu, Chicago, Lwowie, Krakowie i t. d. Przedstawicielstwo, Skład fabryczny, Warsztaty reperacyjne i ładowanie akumulatorów. ELEKTRO-TECHNIK **MICHAŁ GIRDA** (b. technik i rewizor fabryki). HURT. Wilno, Szopena 8. DETAL. 939-3

UWAGA!

Podaję do wiadomości Księży Proboszczów i Racl Ks. Cielnich, iż wykonywam wszelkie roboty kościelne i architektoniczne, a mianowicie: FI-GURY, OLTARZE, FERETRONY, AMBONY i t.p. Powyższe roboty mogą być wykonane z gipsu, cementu, sztucznego marmuru i drzewa. Moja długoletnia praktyka w zakresie malarstwa, rzeźbiarstwa i zdobnictwa kościelnego daje zupełną gwarancję, iż powierzone mi roboty zostaną wykonane artystycznie i ku zupełnemu zadowoleniu Klientów. Wilno, Śniadeckich 4-2. Z poważaniem Józef Noworytto. 1173-3

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 2. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnym lesem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy) kreska raki — zesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicą 50% drożej. Oddział w Grednie—Orzechowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-10 linowy, na stronie IV 8-10 linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. Św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jankiewicz.